

Andrzej Gulczyński

"Kpinki i docinki : z zapisów o satyrze poznańskiej", Julian Mikołajczyk, Poznań 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 31/1, 141-142

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Julian Mikołajczak, *Kpink i docinki. Z zapisków o satyrze poznańskiej*. Poznań 1989, ss. 210.

Ponad półtora wieku mają dzieje poznańskiej prasy satyrycznej. Rozpoczyna je „Mrówka Poznańska”, wydawana w latach 1821—1922, kończy zaś (jeśli nie będziemy brali pod uwagę licznych kolumn satyrycznych) „Kaktus”, wydawany w latach 1957—1960. Cennym źródłem do poznania dziejów prasy są wspomnienia dziennikarzy. Po raz pierwszy otrzymaliśmy tom wspomnień redaktora naczelnego poznańskiego pisma satyrycznego „Kaktusa” — Juliana Mikołajczaka.

Książkę rozpoczyna szkic o poznańskiej prasie satyrycznej oraz działalności poznańskich kabaretów i innych zespołów satyrycznych. Mikołajczak wspomina też początki swej kariery dziennikarskiej, która rozpoczęła się od wpisywania własnych tekstów w białe plamy będące śladem cenzorskiej ingerencji. Później była „Ława” redagowana wraz z kolegami w liceum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, na krótko przed wybuchem wojny.

Genezy powstania „Kaktusa” dopatrywać się można niewątpliwie w trzech źródłach: tradycjach prasy satyrycznej w Poznaniu, działalności zespołów satyrycznych oraz specyficznej sytuacji powstałej po Październiku 1956 r., sprzyjającej powstawaniu nowych czasopism. O ile jednak stwierdzić można brak systematyczności i ciągłości w wydawaniu w Poznaniu prasy satyrycznej, o tyle różnego rodzaju zespoły satyryczne od międzywojennego dwudziestolecia działają nieprzerwanie. Tytuł książki pochodzi właśnie od jednego z kabaretów działających w Poznaniu w 1949 r. pod nazwą „Kpink i docinki”, choć opis działalności tego zespołu stanowi niewielki fragment książki. Podczas wieczorów kabaretowych zainteresowanie i śmiech budził m.in. tzw. żywy dziennik, czytany przez Józefa Szczublewskiego, wyśmiewający styl informacji ówczesnego dziennikarstwa.

Po październiku 1956 r. powstało w Poznaniu kilka nowych pism, m.in. „Tygodnik Zachodni”, „Wyboje”, „Niedziela”. Autor wspomnień zaczął wówczas redagować na łamach „Głosu Wielkopolskiego” kolumnę nazwaną „Fermety” (celowa trawestacja słowa miała być odbiciem specyfiki tamtych czasów). Wykpiwano tam m.in. lansowaną w minionych latach stylistykę prasową, ośmieszano ogólnonarodowe negatywne zjawiska, takie jak dwulicowość, chęć wypłynięcia na fali wydarzeń, załatwienie własnych spraw. Redagowana przez Mikołajczaka kolumna zyskała uznanie czytelników i przerodziła się 10 marca 1957 r. w tygodnik satyryczny „Kaktus”, będący dodatkiem do „Głosu Wielkopolskiego”. Powstał on z inicjatywy grupy satyryków i plastyków poznańskich, a od „Głosu Wielkopolskiego” oddzielił się po 26 numerach. W świetle wspomnień Mikołajczaka trudno ustalić głównego inicjatora. W opublikowanym w 1987 r. fragmencie wspomnień uznał on redaktora naczelnego „Głosu” Józefa Koneckiego oraz dyrektora Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego Mikołaja Zbiełko za osoby znaczące, jednaż odgrywające rolę raczej pomocniczą¹. Obecnie zaś pierwszego z nich nazwał wręcz ojcem „Kaktusa” (s. 88). Być może nieścisłość ta spowodowana jest żartobliwymi porównaniami, czynionymi często przez autora.

Na łamach „Kaktusa” pojawiały się utwory autorów znanych, ale także debiuty wielu popularnych później satyryków. Czołówkę stanowili niewątpliwie: Lech Konopiński i Włodzimierz Scisłowski (wielokrotnie błędnie wydrukowano jego nazwisko jako Ścisłowski), Witold Degler, Janusz Przybysz, Tadeusz H. Nowak, Stanisław Krokowski, Stanisław Strugarek, Bogdan Paluszkiewicz, a z plastyków — Henryk Derwich i Stanisław Mrowiński.

¹ J. Mikołajczak, *Gdy kłuły kolce „Kaktusa”*, „Głos Wielkopolski”, 1987, nr 56 z 7—8 marca.

Pozycję pisma ogólnopolskiego starano się utrzymać dostosowując tematykę do zainteresowań czytelników w całym kraju. Przykładem tego są kolumny poświęcone poszczególnym miastom, współpraca z autorami z całej Polski oraz z czasopismami zagranicznymi. „Kaktus” został zlikwidowany nagle, mimo że miał duży nakład i cieszył się znaczną popularnością. Kulisy decyzji podjętej w warszawskiej centrali RSW nie są do dziś znane (a może J. Mikołajczak uważa, że jeszcze nie czas na ich ujawnianie?). Wyjaśnienie tej sprawy będzie na pewno interesujące, tym bardziej że uległo wówczas likwidacji kilka poznańskich pism. Ostatni, 174 numer „Kaktusa” ukazał się z datą 30 czerwca 1960 r.

Ostatni rozdział książki, zatytułowany *Zywoty panów swawolnych*, stanowią sylwetki dziesięciu dziennikarzy satyryków: Stanisława Strugarka (*Bard ludowego humoru*), Tadeusza Henryka Nowaka (*Wielkopolski Franc Fiszer*), Henryka Derwicha (*À propos H. D.*), Witolda Deglera (*Fraszkiopis liryczny*), Bogdana Paluszkiewicza (*Estradowiec z urodzenia*), Jerzego Ofierskiego (*Kapelusz sołtysa*), Włodzimierza Scisłowskiego i Lecha Konopińskiego (*Wirus i Kolec*), Stanisława Mrowińskiego (*Piwopis z ulicy Wodnej*), Janusza Przybysza (*Humorysta o smutnym obliczu*). Interesujący aneks (na ponad trzydziestu stronach) stanowi wybór tekstów zamieszczonych na łamach „Kaktusa”. Uzupełnieniem wspomnień są również karykatury i fotografie, wśród których znajdziemy zdjęcie autora i zespołu redakcyjnego „Kaktusa”.

Książka J. Mikołajczaka to wspomnieniowa refleksja nad dziejami poznańskiej satyry. Wykazuje wielowątkowe powiązania dzienników i czasopism oraz dziennikarzy z satyrykami, a także zainteresowań dziennikarskich satyryków z satyrycznymi pasjami dziennikarzy. Publikacja stanowi interesujące połączenie wspomnień z informacjami uzyskanymi z różnych źródeł i opracowań.

Andrzej Gulczyński

Wojciech Wiśniewski, Adam Roliński, *Bibliografia prasy drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie i Regionie Małopolska w okresie od 13 grudnia 1981 do 31 grudnia 1990*, [w:] *Solidarność Małopolska w podziemiu. Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981—1989*, Kraków 1991, Tow. Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, s. 211—303.

W pośpiesznie przygotowanej publikacji źródeł do dziejów Solidarności w Małopolsce w latach osiemdziesiątych znajdujemy szczegółową bibliografię druków periodycznych wydawanych w tym okresie w drugim obiegu. Bibliografia ta, opracowana głównie z autopsji i oparta na zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, Zarządu Regionu NSZZ Małopolska oraz zbiorach prywatnych, liczy 432 tytuły. Jeśli zestawimy to z najpełniejszą dotąd *Bibliografią publikacji podziemnych w Polsce...* Władysława i Wojciecha Chojnackich (pseud. Józefa Kamińska), okazuje się, że ta ostatnia zawiera jedynie 273 tytuły z omawianego regionu, a i te opisane zostały w sposób niepełny. Sprawa to zrozumiała, wszakże W. W. Chojnaccy pracowali w trudnych warunkach, nadto zgromadzili materiał jedynie do czerwca 1986 r. (a nie, jak błędnie notują autorzy sygnalizowanej bibliografii — do czerwca 1988 r.).

Omawiana bibliografia zawiera krótki wstęp odnotowujący literaturę tematu oraz charakterystykę warsztatu autorskiego, a także apel o uzupełnienia, które zapewne mniej dotyczyć będą samego Krakowa, bardziej zaś regionu, w którym do końca 1988 r. odnotowano jedynie 31 tytułów. Całość bibliografii została po-